

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 13, luty 2026 09:19
Piotr Majoch
Odśloni: 662

WSA: Ciągły konflikt dyrektora przedszkola czy szkoły z pozostałymi nauczycielami i powtarzające się naruszenia wciąż mogą nie być wystarczające do tego, by "problematycznego" dyrektora odwołać w nadzwyczajnym trybie.

Ten temat wzbudza wiele kontrowersji. Choć Prawo oświatowe (P.oś.) przewiduje jasny mechanizm radzenia sobie ze szczególnie trudnymi sytuacjami związanymi z wykonywaniem obowiązków czy - po prostu - zachowaniem dyrektorów szkół, to korzystanie z niego jest często kontestowane. Niejednokrotnie nawet bardzo poważne naruszenia dyrektorów nie skutkują odsunięciem ich sprawców ze stanowiska, gdyż w toku procesu okazuje się, że wciąż nie były one przypadkami szczególnie uzasadnionymi.

Zwyczajne naruszenia kontra nadzwyczajny tryb odwołania

W przypadku, który znalazł się na wokandzie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, przedmiotem sporu było zarządzenie wójta gminy w przedmiocie odwołania dyrektora przedszkola ze stanowiska kierowniczego w nadzwyczajnym trybie. Tryb, o którym mowa, to określone w art. 66 ust. 1 pkt 2 P.oś. odwołanie nauczyciela ze stanowiska kierowniczego w ciągu roku szkolnego i bez wypowiedzenia. Odwołanie nauczyciela przez organ, który powierzył mu stanowisko, następuje po zasięgnięciu opinii kuratora oświaty. W założeniu ustawodawców, takie odwołanie ma być przypadkiem absolutnie wyjątkowym, w którym łagodniejsze sankcje pozostają nieadekwatne. Problem wiąże się z tym, co można rozumieć przez pojęcie tak wyjątkowych przypadków.

W opisywanej sytuacji dyrektor przedszkola miał pozostawać w ciągłym konflikcie z niemal wszystkimi nauczycielami, którzy mieli doświadczać w pracy różnych przykładów mobbingu. Uzasadnienie odwołania dyrektora zawierało chociażby wzmianki o naruszaniu zasad BHP, przydzielaniu zadań wykraczających poza zakres obowiązków i odpowiedzialność, nieprzestrzeganiu czasu pracy, a także zakłócaniu spokoju pracowników przedszkola przebywających na urlopie czy zwolnieniu chorobowym. Naruszenia prawa były niejednokrotnie stwierdzane także przez Państwową Inspekcję Pracy. Argumenty świadczące przeciwko dyrektorowi zostały uwzględnione i po wystąpieniu z odpowiednim wnioskiem przez radę pedagogiczną oraz przeprowadzeniu audytu, wójt zdecydował o sięgnięciu po najdalej idącą sankcję.

To jednak nie był koniec historii. Odwołujący się do sądu administracyjnego dyrektor zarzucił szereg naruszeń, w tym błędne przyjęcie, że zarzucone mu czyny i zaniedbania stanowią uzasadniony przypadek pozwalający na skorzystanie z przepisu art. 66 ust. 1 pkt 2 P.oś. Kwestionował także sam fakt dopuszczenia się niektórych zachowań, które miały uzasadniać jego odwołanie. Skarga na zarządzenie wójta została uwzględniona.

Wyjątkowość "słowem - klucz"

Uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu jest bardzo ciekawe. Powołując się na redakcję art. 66 ust. 1 pkt 2 P.oś., Sąd nadmienił, że korzystanie z tej opcji odwołania dyrektora musi mieć charakter wyjątkowy zwłaszcza wobec sytuacji wymienionych w pkt 1 (jak odwołanie bez wypowiedzenia w razie ustalenia negatywnej oceny pracy lub negatywnej oceny wykonywania zadań). Odwołanie dyrektora w środku roku szkolnego i bez wypowiedzenia powinno być dozwolone tylko w sytuacjach, w których z uwagi na zagrożenie interesu publicznego działalność dyrektora musi zostać przerwana natychmiast, a każdy kolejny dzień pozostawiania go na swoim stanowisku grozi destabilizacją funkcjonowania szkoły czy przedszkola. Sąd powołał się przy tym na wyrok NSA z 19 stycznia 2024 r. (sygn. III OSK 3350/21), na

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 13, luty 2026 09:19
Piotr Majoch
Odśłony: 662

mocy którego sądy administracyjne rozpatrujące tego typu przypadki, są zobowiązane do stosowania wykładni zawężającej, czyli analizy sprawy bez tworzenia żadnych uznaniowych przesłanek mających uzasadnić niezwłoczne odwołanie dyrektora. Sądy uznają, że skoro dyrektorzy są powoływani na stanowiska kierownicze po przejściu postępowania konkursowego na określoną kadencję, to powinni mieć możliwość wykonywania swoich obowiązków przez cały ten okres.

Odwołanie w środku roku szkolnego i bez wypowiedzenia tylko w nagłych sytuacjach?

Co natomiast bezpośrednio dotyczy sprawy, Sąd uznał, że skoro konflikt dyrektora z podwładnymi miał charakter trwały, to w tym okresie nie sposób wyodrębnić żadnego konkretnego zdarzenia, które mogłoby uzasadnić odwołanie dyrektora "tu i teraz". Skoro bowiem taki stan trwał przez długie miesiące, nic nie wskazuje na to, by jego gwałtowne przerwanie musiało nastąpić właśnie w tym czasie. Nie znaleziono podstaw do przyjęcia, że sytuacja w szkole uległa jeszcze większemu pogorszeniu i szybka interwencja miała stać się konieczna. Ze zgromadzonej dokumentacji wynikało raczej, że przedszkole funkcjonowało bez zmian i w czasie poprzedzającym wydanie przez wójta zarządzenia o odwołaniu, nie wydarzyło się nic wartego odnotowania. Ponadto, umorzenie postępowania dyscyplinarnego wobec dyrektora oraz negatywna (choć niewiążąca) opinia kuratora oświaty wobec zarządzenia o jego odwołaniu, podały pod wątpliwość, czy zarzucane czyny rzeczywiście zostały popełnione w takiej formie.

Brak stuprocentowej pewności co do skali przewinień dyrektora, a także względny spokój panujący w szkole skłoniły Sąd do uwzględnienia skargi i stwierdzenia nieważności zarządzenia. Takie rozstrzygnięcie miało zgodnie z prawem uchronić art. 66 ust. 1 pkt 2 przed zbyt częstym wykorzystywaniem, a także umożliwić ciągłość funkcjonowania szkoły, dla której nagłe odwołanie dyrektora byłoby sytuacją niewątpliwie trudną.

Wyrok WSA w Kielcach z 14 stycznia 2026 r. (sygn. II SA/Ke 379/25) - orzeczenie nieprawomocne

Źródło: [CBOSA](#)